TEATR MIEJSKI

im.

KAROLA HUBERTA

ROSTWOROWSKIEGO

W BYDGOSZCZY

29 X

SEZON 1938 - 1939

Cena 20 gr.



Dyr. Aleksander Rodziewicz



Karol Hubert Rostworowski

ur. w 1877 r.

Dramaturg i poeta. Laureat Państwowej Nagrody Literackiej. Członek Polskiej Akademii Literatury. Utwory wydane: „Tandeta" (wiersze), utwory dramatyczne: „Pod górę", „Echo", „Żeglarze", „Judasz z Kariothu", „Kajus Cezar Kaligula", „Bratnie dusze", „Miłosierdzie", „Straszne dzieci" „Zmartwychwstanie", „Antychryst", „Niespodzianka", „Przeprowadzka", „U mety".

Zmarły w dniu 4 lutego 1938 r. Karol Hubert Rostworowski autor „Judasza z Kariothu", „Kaliguli", „Miłosierdzia", „Zmartwychwstania", „Antychrysta", „Niespodzianki", „Przeprowadzki", „U mety", — był i jest chlubą piśmiennictwa polskiego, jednym z najznakomitszych w dziejach naszego dramatu twórcą.

Wszystkie dzieła jego stanowiły własność zarówno sztuki ojczystej, jak i ducha narodowego, którego K. H. Rostworowski, był płomiennym budzicielem, a zawsze przy tym czujnym strażnikiem najwyższych dóbr moralnych Chrześcijaństwa.

Karol Hubert Rostworowski serdecznymi uczuciami wiązał się z losem i dążeniami narodowymi zachodnich ziem Rzeczypospolitej. Scena bydgoska od pierwszych dni odrodzenia Ojczyzny naszej Jego dziełom zawdzięczała najświetniejsze i najbardziej podniosłe momenty swego rozwoju.

Zważywszy powyższe, ciała ustrojowe miasta Bydgoszczy postanowiły w dniu 28 lipca 1938 r. teatr miejski w Bydgoszczy nazwać teatrem imienia

Karola Huberta Rostworowskiego.

Tadeusz Rittner

(31. V. 1878 — 20. VI. 1921)

(Dramato-powieściopisarz. Tworzy w języku polskim i niemieckim. Najważniejsze dramaty: „Maszyna", „W małym domku", „Głupi Jakub", „Lato", „Don Juan", „Człowiek z budki suflera", „Wilki w nocy".)

Syn profesora uniwersytetu lwowskiego, a niebawem ministra austriackiego, wychowanek słynnego wiedeńskiego Theresianum, doktor praw, młody urzędnik w ministerstwie oświaty w Wiedniu, Tadeusz Rittner debiutował w literaturze pod pesudonimem Tomasza Czaszki, od razu zwracając uwagę krytyki na swą twórczość.

Od dzieciństwa wychowywał się w Wiedniu, który — zanim nie nastąpiła pewna aklimatyzacja — był dlań istną torturą. To życie pisarza w innym środowisku, obcej atmosferze, wśród odmiennych zainteresowań, wycisnęło piętno na podstawie twórczej Rittnera. Ścieranie się dwóch różnych światów wyrazi się w jego twórczości tym, że figury jego nie będą właściwie należały do żadnego narodu i nie będą miały cech odrębnej etniczności, lecz będą tylko stanowiły odbicie tej nowoczesności, w której żyją wszystkie społeczeństwa. Głęboka zaś dysharmonia pomiędzy marzeniami poety a jego pracą przy biurku urzędniczym odzwierciedli się w twórczości w ten sposób, że Rittner malując ciasne, mieszczańskie środowisko, potrafi nadać jego typom coś z nierzeczywistego zdarzenia, jakieś rysy delikatne, nieuchwytne, poetyckie. Bo poezja błąka się zawsze po scenie rittnerowskiej, nie w pełnym blasku, lecz jakby zamglona zwyczajnym, potocznym życiem. Lecz bez poezji, bez marzeń nie można żyć. Tej tęsknocie do czegoś lepszego, szlachetniejszego od brutalnej prawdy życia służy Rittner przez całe swoje życie. Te elementy twórcze nadają Rittnerowi specyficznej cechy własnej, bez wzorów, bez poprzedników.

W literaturze zdobywa sobie on stanowisko odrębne i wybitne, a dorobek jego jest znaczny i wartościowy. Stanowisko Rittnera w teatrze utwierdził dramat **„W małym domku"** (na scenach polskich w r. 1904, a na wiedeńskiej w r. 1908), obraz wzajemnej ludzkiej udręki na tle pospolitego życia mieszczańskiego, prześwietlony indywidualnym spojrzeniem artysty, na równi współczującego subtelnie z niedolą każdego człowieka, jak i melancholijnie zdziwionego w swej zadumie nad groteskowym komizmem ziemskiego bytu. Przedstawiony tu dramat domagającego się swoich praw sumienia wywodzi się niewątpliwie z naturalizmu poibsenowskiego, ale i naturalizm Rittnera wyróżnia się odrębnym tonem marzycielskiego nastroju, płynącego z na wskroś poetyckiej duszy autora, umiejącego wykazywać tęsknotę za nieznanym w najmniej temu przyjaznej atmosferze społecznej, a samemu zawsze doszukującego się w człowieku serca, zaś w wizji teatralnej dążącego do realizacji własnego o życiu marzenia.

(Z „Obrazu współcz. lit. pol." K. Czachowskiego i „Portretów" Z. Dębickiego.)

Jan Strauss

(1825—1899)

Krótka jest zazwyczaj sława tej niezliczonej rzeszy muzycznych kompozytorów, którzy zdolności swoje oddają w służbę sztuki rozrywkowej. Utwory ich w rzadkim wypadku przeżywają swych twórców, a zupełnie już wyjątkowym jest fakt, gdy kompozytor spod znaku „lekkiej muzy" zdobywa sobie w muzycznym parnasie miejsce trwałe z patentem na nieśmiertelność. Do tej grupy należy Jan Strauss, słynny król walca, twórca wielu operetek, które ciągle jeszcze stanowią trzon repertuaru każdej szanującej się sceny operetkowej i jak dotąd nie są zagrożone w swym prymacie.

Sto przeszło lat mija od narodzin tego dziwnego „muzykanta", który mając wszelkie dane ku temu, by talentem i wiedzą sięgnąć do wyższych rejonów muzycznego bytowania, wolał pozostać w odziedziczonym po ojcu królestwie tańca i na czele swej świetnej kapeli czarować rytmem walca stolice świata: Paryż, Berlin, Petersburg, Londyn i wreszcie nawet Amerykę. Pozostał wierny „swojej sztuce", darząc świat jedynym w swoim rodzaju gatunkiem muzycznej twórczości, który pozostając rozrywką, nie przestaje jednak być czystą sztuką, płynącą z prawdziwego natchnienia.

Urok muzyki Straussa leży w jej szczerości, w jej beztroskim klimacie, który niszczy pesymizm i ukazuje nam życie w jaśniejszych kolorach. Istotą tej muzyki jest rytm walca. Od walca rozpoczął Strauss swą drogę kompozytorską, w walcu osiągnął najwyższe rejony swego kunsztu, tworząc prawdziwe arcydzieła w rodzaju popularnego „Nad pięknym modrym Dunajem" lub „Opowieści z wiedeńskiego lasu", rytm walca pozostał też rusztowaniem i tętnem jego operetek.

Z piętnastu operetek, które powstały w latach 1871 do 1897, „Baron cygański" zajmuje miejsce czołowe obok „Zemsty nietoperza" i „Nocy w Wenecji". Napisany w 60-tym roku życia kompozytora, zadziwia świeżością melodyjnej inwencji, bogactwem rytmiki i barwną instrumentacją. Jest „straussowski" w każdym takcie: bawi i wzrusza, daje wytchnienie, prowadząc równocześnie w świat piękna i estetycznych doznań.

„Baron cygański"

(Streszczenie).

W czasie zamieszek wojennych na Węgrzech na początku 18 wieku ojciec Sandora Barinkay pomógł tureckiemu baszy ukryć w swojej posiadłości kasę wojenną. Posądzony o zmowę z nieprzyjacielem Barinkay został skazany na śmierć. Ujść zdołała tylko jego żona z małym wówczas synkiem Sandorem. Po wielu latach na skutek wielkich starań możnego i wpływowego hrabiego Homonay ogłoszono amnestię i wygnańcy mogli wrócić do swych rodzinnych Węgier. Młodego Sandora Barinkay do dóbr odzyskanych wprowadza uroczyście królewski komisarz Conte Carnero. Z przybycia Barinkaya cieszy się, przywiązana do tego rodu, stara Czipra, cyganka, której ziomkowie zamieszkują posiadłości Sandora. Stara cyganka od lat tu osiadła, zna historię Barinkayów i wie o niejednej tajemnicy. Wróży nowemu panu zaszczyty, odnalezienie ukrytego skarbu i piękną żonę, a towarzyszowi jego, komisarzowi Conte Carnero, odzyskanie dwóch „skarbów" dawno przezeń straconych. Natomiast powrót Sandora nie jest zupełnie na rękę Kalmanowi Żupanowi, bogatemu „królowi wieprzków", który tanim a niezbyt uczciwym sposobem zdążył zagarnąć część terenów Barinkaya i teraz boi się straty, sporów i procesów. Z radością, widząc w tym swój zysk, zgadza się na propozycję młodego dziedzica, który oświadcza gotowość poślubienia Arseny, córki Żupana, o ile rzecz prosta ta spodoba mu się. Obaj jednak nie wiedzą, że Arsena kocha się z pełną wzajemnością w Ottokarze, synu swej guwernantki Mirabelli. Na żądanie Żupana Mirabella przyprowadza Arsenę. I oto spełnia się nieoczekiwanie jedna wróżba cyganki. Conte Carnero odzyskuje dwa „skarby", poznając w Mirabelli i Ottokarze żonę i syna, których utracił w zawierusze wojennej przed blisko ćwierć wiekiem. Arsena podoba się Barinkayowi, ale wierna swemu wybranemu stawia przeszkodę projektowanemu przez ojca małżeństwu, przeszkodę w jej mniemaniu nie do przezwyciężenia: wyjdzie za Sandora, o ile ten zostanie co najmniej baronem. Barinkay zostaje na lodzie i nie może nawet znaleźć gościny w domu ewentualnego przyszłego teścia, gdyż sprzeciwia się temu komisja moralności w osobie Conte Carnero. Do osamotnionego przychodzi córka Czipry Saffi, której spodobał się młody pan. Piękność Saffi wywarła na Sandorze duże wrażenie, a pieśń przez nią zaśpiewana budzi w nim jakieś wspomnienia dzieciństwa, a gdy powracający cyganie obwołują go swoim wojewodą, odezwała się w nim cygańska krew i przyjmuje tytuł barona cygańskiego. I Sandor jest baronem. Prosi teraz o rękę Arseny. Z kpinami odepchnięty „cygański" baron postanawia poślubić piękną

Saffi, tym razem lekceważąc sobie gromy komisji moralności. (Akt I).

Spełnia się wróżba starej Czipry. Posiadł Sandor zaszczytny tytuł barona, ma piękną, choć tylko po cygańsku zaślubioną żonę Saffi, przy pomocy której, idąc za wskazówkami Czipry, znajduje w starych murach ukryty skarb — kasę wojenną. Zdawałoby się, że nic szczęścia nie zamąci, lecz oto chmury zbierają się nad zakochaną parą. Obrażony Żupan i komisarz moralności Carnero oskarżają go o złamanie przepisów moralności i kradzież państwowej kasy wojennej przed przybyłym w celach werbunkowych hrabią Homonayem. Dotknięty Sandor ofiarowuje znaleziony skarb na rzecz państwa. Jedna sprawa załatwiona. Drugą „zbrodnię“ złamanie przepisów „moralnych“ hrabia Homonay traktuje humorystycznie, ale stara Czipra, nie mogąc znieść obelg rzucanych na biedną cygankę Saffi, wyjawia, że ta nie jest jej córką i przedstawiwszy dokumenty, odkrywa książęce pochodzenie Saffi. Zaskoczony tym Sandor, prosty człowiek, prawie cygan, nie śmie teraz sięgać po księżniczkę Saffi, rezygnuje z miłości i by łatwiej zapomnieć, zaciąga się do wojska razem z wielu towarzyszami cyganami. Z nim idą też na wojnę z Hiszpanią Żupan i Ottokar, którzy przez pomyłkę wypili werbownicze wino. (Akt II).

Wojna z Hiszpanią skończyła się zwycięstwem, do którego w głównej mierze przyczyniła się waleczność pułków cygańskich. Wiedeń wita radośnie powracających bohaterskich żołnierzy. Dzięki Barinkayowi łączy się Arsena z Ottokarem, który został oficerem. Za waleczność Barinkay otrzymuje z rąk hrabiego Homonay dokumenty przyznające mu znaleziony na jego ziemi skarb oraz nadające mu tytuł szlachecki. Teraz oczywiście nic już nie stoi na przeszkodzie i Sandor — szlachcic może poślubić księżniczkę Saffi, która z utęsknieniem czekała na powrót ukochanego. (Akt III).

Otwarcie sezonu operetki

nastąpi dnia 15-go października 1938 r.

wystawieniem jednej z najpiękniejszych operetek J. Straussa p. t.

„Baron Cygański"

z gościnnymi występami primadonny opery warszawskiej

FRANCISZKI PLATÓWNY

i primadonny opery lwowskiej

JANINY OKOŃSKIEJ

dalszą rewelacyjną obsadę stanowią:

Hanna Wańska, Kazimierz Dembowski, Natalia Morozowiczowa, Marian Domosławski, Bolesław Rosłan.

Nowy balet układu baletmistrza **Wacława Zwolińskiego** ze znakomitą tancerką **Wandą Bończą** na czele zespołu baletowego.

Nowe przepiękne dekoracje i kostiumy przygotowują własne pracownie w/g projektu i pod kierown. art.-malarzy J. Przeradzkiej i Al. Jędrzejewskiego.

Arcydzieło J. Straussa ukaże się w reżyserii **Mariana Domosławskiego.** — Powiększoną orkiestrę prowadzi **Karol Kulecki.**



Primadonna Opery Warszawskiej

p. Franciszka Platówna

wystąpi gościnnie w roli cyganki Czipri



Primadonna opery Lwowskiej

p. Janina Okońska

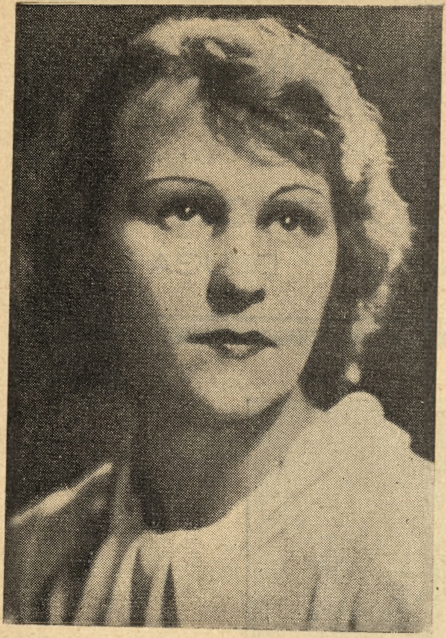
wystąpi gościnnie w roli cyganki Saffi



Domosławski Marian



Szafrański Edmund



Koronkiewiczówna Teofila



Dembowski Kazimierz



Rosłan Bolesław



Winczewski Stanisław



Wańska Hanna

W małym domku

Dramat w 3 aktach T. Rittnera

Doktór	Szafrański Edmund
Maria, jego żona	Koronkiewicz Teofila
Wanda, jego kuzynka	Domańska Jadwiga
Sielski, nauczyciel	Skwierczyński Leopold
Jurkiewicz, inżynier	Malatyński Stanisław
Sędzia	Rosłan Bolesław
Sędzina	Sobotkowska Joanna
Kosicki, prowizor	Drewicz Stefan
Kasia, służąca	Kownacka Lidia
Szymon, robotnik	Gajdecki Aleksander

Rzecz dzieje się w małym mieście.

Po II i III akcie na brawa kurtyna nie będzie podnoszona

Reżyseria:
Dyr. Aleksander Rodziewicz

Dekoracje:
Jadwiga Przeradzka i Aleksander Jędrzejewski.

Najbliższe premiery:

W małym domku — T. Rittnera
Klub kawalerów — M. Bałuckiego
Miła rodzinka z udziałem Stanisławy Wysockiej
Sen nocy letniej w reżyserii St. Wysockiej
Mała Kitty i wielka polityka — Stefana Donata
Tekla — J. Kossowskiego

Operetki:

Róża Stambułu — Leo Falla z Mary Gabrielli

Prapremiera w Polsce

Niebieska maska — Raymonda z Mary Gabrielli

W małym domku

Sztuka zaliczona do najcenniejszych utworów Tadeusza Rittnera.

„*W małym domku*“ ukaże się w doborowej obsadzie: z T. Koronkiewiczówną, Ed. Szafrańskim, M. Tatrzańskim, J. Domańską, St. Malatyńskim, J. Sobotkowską, L. Skwierczyńskim, W. Ścibor-Rylskim w rolach głównych.

„*W małym domku*“, jeden z najcenniejszych utworów polskiej literatury dramatycznej ukaże się — w reżyserii dyr. Al. Rodziewicza.



Morozowiczowa Natalia

W przygotowaniu

jedna z najpiękniejszych operetek **Leo Falla**

RÓŻA STAMBUŁU

grana z olbrzymim powodzeniem na wszystkich scenach świata

z gościnnym występem **Mary Gabrielli**



Gabrielli Mary



Lochman Stefan



Bończa Wanda



Zwoliński Wacław

„SUBRETKA“ Jakuba Devala

Jakub Deval posiada w opinii teatralnej doskonałą markę, którą zdobył sobie świetnymi, głośnymi na cały świat sztukami. „Stefek“, „Mademoiselle“, „Towariszcz“ obiegły wszystkie prawie sceny, odnosząc sukces za sukcesem. Dziś Deval jest bezsprzecznie jednym z najlepszych komediopisarzy.

„Subretka“, którą wystawia nasz teatr święciła triumfy na scenach wiedeńskiej i praskiej, gdzie grały ją równocześnie dwa teatry: czeski i niemiecki, oraz w Warszawie. Paryż przygotowuje ją na sezon jesienny.

Deval w „Subretce“, którą możnaby określić jako komedię obyczajową, daje — przy zabawnej historyjce o perypetiach uroczej Francuzeczki, która dla swego męża gra rolę pokojówki, — znakomitą charakterystykę środowiska amerykańskiego, mocno rysując sylwetki swych bohaterów. Bawiąc widza ciekawą akcją, pomysłowymi sytuacjami, błyskotliwym dowcipem, ukazuje jednocześnie prawdziwe życie amerykańskie, które nie ma względów dla ludzi, którym się noga powinęła. Bawi Deval, a jednocześnie głęboko potrafi wzruszyć, by potem jeszcze lepiej ubawić. Żongluje nastrojami w mistrzowski sposób z lekkością prawdziwego Francuza. Nie idąc po najmniejszej linii oporu, jak wielu niestety dzisiejszych pisarzy to czyni, trafia Deval doskonale w gust publiczności, czego dowodem powodzenie, którym się zawsze cieszy u widzów, wdzięcznych za przedni humor i radosny optymizm, który promieniuje z jego sztuki.



Okońska Jadwiga



Dębicz Stanisław



Krzywicka Helena



Bystrzyńska Maria



Kuźmiński Tadeusz

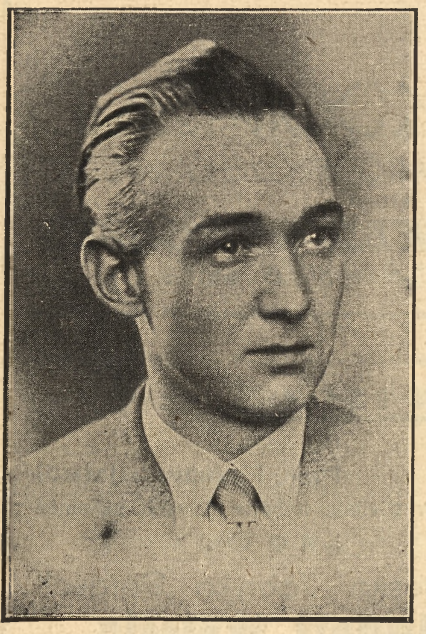


Kowalczyk Edward

Walc z „Barona Cygańskiego"

w wykonaniu p. H. Wańskiej.

Ach tam dobrze żyć, tam rozkosznie śnić,
Takich jak Wiedeń miast, nie ma, ach nie ma, nie!
Ach, tam każdy z nas, pędzi mile czas,
Ach ten uroków rozkoszy kraj nęci cię.
Bliskich lasów woń, chłodzi twoją skroń,
Wzrok twój zachwyca się cudną zieleni grą,
Tam usłyszysz śpiew, co tak rozgrzewa krew,
Co tak zachwyca melodią swą.
Tam się serce twe do miłości rwie, ah
Pójdźmy tam, ach tam, pocóż zwlekać nam,
Tam jest uciech kwiat, tam rozkoszy świat,
Tam, gdzie zwrócisz się, wszystko życiem wre,
Tam miłości moc, trwa w dzień i noc.
Ach, tam dobrze żyć i t. d.



Jędrzejewski Aleksander



Przeradzka Jadwiga

Prosimy odwrócić!



Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. Bydgoszcz, ulica Poznańska 12-14.